

Po wysłuchaniu wszystkich odcinków już nie spojrzysz na żadną książkę tak samo!

Książka przyszłości – krótki kurs dla otwartych głów

Część 6

Podsumowanie i ćwiczenia z wyobraźni: obrazy holograficzne, myślografia i inne pomysły na nowe formy dla książki przyszłości.

Po pierwsze, myśląc o książce przyszłości powinniśmy się odkleić od czytania. Od tego wodzenie wzrokiem, w naszym przypadku z lewa – w prawo, po zapisanej linii. To jest, oczywiście, wspaniały sposób pozyskiwania wiadomości i wskazówek, budowania w głowie obrazów i fabuł, ale nie jedyny. Kluczem nie jest pismo, kluczem jest informacja, a sposób jej pozyskiwanie nie jest aż tak istotny. Nazwijmy go... kolorytem, przyzwyczajeniem i efektem osiągnięć cywilizacyjnych.

Zanim puścimy wodze wyobraźni pozostawmy za sobą sentymenty. Szeleszczący papier... zapach zadrukowanej strony, kurz księgozbiorów. Łezka w oku.. ale dlaczego? Ostatecznie porzuciliśmy wozy drabiniaste na rzecz samochodów, choć lubimy w skansenie sobie strzelić fotę w retro furze. Wygoda jednak zwyciężyła. I zasięgi. Bo wozem drabiniastym jeździ się dużo wolniej, dużo bliżej, niż autem.

Książki oczywiście w formule: papier, okładki, zapis – są czymś pięknym bardzo i pełnym sekretów. Instytut Informacji Naukowej i Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Jagiellońskiego we współpracy z Biblioteką Jagiellońską i Archiwum Narodowym w Krakowie uruchomił dwusemestralne studia podyplomowe „Dawna książka, zbiory specjalne i archiwalia”. Studia dla badaczy, wąska specjalizacja, która świadczy o tym, czy tego pragniemy czy nie - że odchodzi tradycyjna formy książkowa i trzeba o to bardzo specjalnie zadbać. I to wiedza cóż... elitarna.

Miejmy nadzieję, że nasze wszystkie zapisane archiwa będą wodbrych rękach.

Tymczasem zajmijmy się książką przyszłości.

Zacznijmy od prostej sprawy: myślenie za pomocą ciągu słów jest mniej popularne niż wizualne, które uprawiamy na co dzień. Wiadomo, że lepiej zapada nam w pamięć obraz, co zresztą wykorzystuje się w marketingu. I jeżeli chodzi o szybką reakcję, zawsze obraz wygrywa ze słowem. Myślimy obrazami, śnimy obrazami, nawet wizualizujemy słowa, jeśli zachodzi taka potrzeba. Naturalny i podstawowy język naszego mózgu to obrazy. Korzysta

się z tego w **myślografia**, sztuka uczenia się i robienia notatek. Pamiętajmy o literaturze komiksowej! Jeśli pójdziemy o krok dalej, to relacja obraz – treść może nas naprawdę zaskoczyć. Warto, jeśli chcemy przyswoić jakąś wiedzę, zastosować myślenie wizualne.

Inna fascynująca kwestia zachaczająca o wizualność to holografia. z [gr.](#) *holos* = całość, *grapho* = piszę. Jest to dział [optyki](#), opisującej technik tworzenia obrazów przestrzennych (trójwymiarowych) metodą rekonstrukcji fali (głównie światła, ale też np. fal akustycznych). Holograficzne stewardesy już można spotkać na niektórych lotniskach, holograficzni aktorzy grają w filmach – zatem kwestia wkroczenia świata wyobraźni w realność jest na wyciągnięcie ręki. Ręki nieholograficznej.

Ku przestrodze – niedawno naukowcy z Uniwersytetu Technicznego w Monachium

zademonstrowali, jak fałszywe fale Wi-Fi mogą zostać użyte do produkcji hologramu 3D w zamkniętym pomieszczeniu. Wierc jeśli będzie nam się wydawać, na przykład podczas czytania, że mamy wizję, to trzeba sprawdzić czy to nie hologram. I wyłączyć wifi. ¹

Zwracam uwagę na wspomnianą falę akustyczną, głos ludzki posiada konkretną częstotliwość i prawdopodobnie głośne czytanie też tworzy kształty, odbierane przez naszą podświadomość, sygnał czytania może być zbyt słaby aby się zmaterializować, ale teoretycznie jest do możliwe. Przy czym wrażenie przyjemności podczas słuchania głośnego czytania, łatwe wejście w opisywany świat - może być sygnałem wielopłaszczyznowego odbioru.

W obcowaniu z książką najważniejsze jest przekazanie historii tak, żeby nas poruszyła, żeby zadziała na wyobraźnię. Filmy niestety ograniczają pole imaginacji (choć istnieją obraz otwierające głowy, np. *Avatar*, kiedyś też *Gwiezdne Wojny* etc), ale generalnie filmy interpretują każdy kadr opowieści. Książki wydają się nam bardziej „nasze”, indywidualne, uwewnętrznione, mogące zmienić nas od środka. I ta ich funkcja jest szalenie ważna. Lecz proces ten nie jest zależny od pisma. W ten sposób działali przecież dawni bajorze, opowiadacze historii, bardowie.

Tu przypomnę o wielowymiarowości takich spotkań z opowiadaniem, bo tradycja opowiadania w różnych kręgach kulturowych różni się szczegółami, ale istota jest wspólna. Opowiadać swoim głosem, charyzmą, wprowadza

¹ <https://tech.wp.pl/powstaly-hologramy-3d-jak-z-gwiezdnich-wojen-6034814089228929a>

widza – słuchacza w stan otwarcia na opowieść, na przeżycie, opowiadacz bawi, uczy, inspiruje. (grioci²)

Polska Grupa Studnia O. to są zrzeszeni opowiadacze, którzy wypracowali formą spotkania będącego widowiskiem narracyjnym, które nawiązuje do tradycji starożytnego sympozjonu, gdzie opowieści harmonijnie współistnieją z dyskursem naukowym, z muzyką, z elementami uczty.

Taki opowiadacz jest jak książka: żywa, chodząca książka, potrafiąca dopasować się do sytuacji, opowiadacz daje energię opowieści, niejako wypycha ją z siebie, do widza.

Pytanie szekspirowskie jest takie: czy jakakolwiek technologia jest w stanie przejąć funkcję opowiadacza?

A z drugiej strony, czy długie, skomplikowane opowiadania będą nam jeszcze potrzebne, bo może nauczymy się przyjmować skomplikowane treści za pomocą symboli – obrazów? Albo symboli – równań matematycznych? Może całe np. godzinne przeżycie stanie się 9wydarzy) za pomocą jednego słowa? Ostatecznie poezja jest wynikiem redukcji słów, kondensacją znaczenia, niejako zderzeniem odbiorcy z bardzo plastyczną myślą. I działa.

Tom poezji w przyszłości mógłby być holograficzny.

Argentyński pisarz Luis Jorge Borges – pisał, że poezja złożona z jednego, magicznego słowa, jako skrajna redukcja tekstu i zarazem synteza naszych myśli to ideał zastępujący język poetycki. Dążenie do niego oddaje forma haiku czy slogan.

Ryszard Koziołek zauważył, że „Zasadnicza słabość literatury – to, że jest zawsze za ciągiem słów ułożonych wedle arbitralnych reguł, że jedni czytelnicy „widzą” obrazy tworzone przez autora, a inni cieszą się maestrią języka – stanowi zarazem o jej odrębności. W czasie lektury jesteśmy latającą rybą: zanurzamy się w „afektywnych wyobrażeniach” i jednocześnie pozostajemy ponad nimi, spoglądając „krytycznie na własne oczarowanie” (s. 10).³

² Grioci są bardami oraz strażnikami historii i tradycji. Od dawna w taką rolę mogą się wcielać tylko mężczyźni urodzeni w jednym z kilku wybranych zachodnioafrykańskich klanów. To w nich wyjątkowa funkcja przekazywana jest z pokolenia na pokolenie.

³ „Dobrze się myśli literaturą” Ryszard Koziołek

Jaką latającą rybą będziemy w przyszłości? ⁴

" Łukasz Gołębiewski w tekście: *Najlepszy towarzysz w schronie atomowym* pisze:

„We współczesnych dyskusjach nad przyszłością książki być może zbyt mocno utożsamiamy ją z jedną tylko z jej form. Choć od publikowanej tu debaty nad przyszłością książki minęła ponad dekada, my wciąż jesteśmy mocno związani z wyobrażeniem książki jako zadrukowanymi stronicami zebranymi w kodeks.” ⁵

Może zatem – las książek?

Future Library to projekt szkockiej artystki konceptualnej Katie Paterson. Co roku na polanie, na której rosną przyszłe książki, wybrane przez Radę Biblioteki – jakiś znany pisarz składa manuskrypt. Treść, forma, objętość, wszystko – poza tytułami – pozostanie przez 100 lat tajemnicą. W 2014 r. jako pierwsza do Oslo przyjechała Margaret Atwood. Zostały jeszcze miejsca dla 94 pisarek i pisarzy.

Las nieprzeczytanych książek rosnący przez stulecie - co za wizja! □ □

Pora na zadanie:

Po prostu – wyobraź sobie jak pobierasz, wchłaniasz w siebie fascynująca fabułę. Gdzie jesteś? Kto podaje ten sygnał? Kto czuwa nad nowym procesem „czytania”. Jak się czujesz z tą nową książką?

dr Miłka Malzahn - autorka ośmiu książek pisanych w duchu magicznego realizmu, uprawiająca magię informacyjną na płaszczyźnie dziennikarskiej (w Polskim Radio Białystok), specjalistka o filozofii mistycznej (obroniła doktorat z filozofii rosyjskiej), jest filozofem szydełkującym (specjalna technika myślicielska wykorzystująca starożytną technikę dochodzenia po nitce do kłębka), sztukę dziennikarską uprawia od 1994 roku, ale ma na swoim koncie dwie trip-hopowe płyty; prowadzi warsztaty ze sztuk pokrewnych pisaniu, pisze piosenki, ceni sobie inspirujące współprace, ma słabość do awangardowych form teatralnych. Nieustannie pisze, tworzy też dźwiękową

⁴ <https://przekroj.pl/szukaj?q=ksi%C4%85%C5%BCka+przysz%C5%82o%C5%9Bci>

⁵ http://www.publio.pl/files/samples/82/ce/79/93523/Przyszlosc_ksiazki_demo.pdf

książkę podcastową zatytułowaną *Dziennik zmian*; sporo publikuje, w tak różnych miejscach, że najprościej będzie znaleźć je tutaj:

<http://milkamalzahn.pl/biorgafia-milka-malzahn/>

<https://anchor.fm/milkamalzahn>